

Dwie brytyjskie firmy energetyczne upadły w jeden dzień

24 września 2021

Avro Energy i Green stały się ostatnimi ofiarami „kryzysu gazowego” w Wielkiej Brytanii – w dniu wczorajszym obie te firmy ogłosiły swój upadek. To kolejno ósma i dziewiąta firma zajmująca się dostawą energii, która w tym roku zostanie zamknięta.

Zaznaczmy na samym początku, że oba te przedsiębiorstwa nie są dużymi „graczami” wśród providerów energii w UK. Założona w 2017 roku firma Green obsługuje około 250 000 klientów, a Avro Energy (powstała w 2015) nieco więcej, bo 580 000 osób. Według Ofgemu ich wspólny udział w rynku sięga mniej niż 3 proc. brytyjskiego rynku energetycznego. Co było przyczyną upadku obu firm? Jak czytamy w oficjalnym oświadczeniu wydanym przez Ofgem, powodem tym był „bezprecedensowy wzrost światowych cen gazu”. Jednocześnie zapewniono, że klienci obu firm będą chronieni, a krajowy regulator branży zapewni wyznaczenie nowego dostawcy, który przejmie każde z gospodarstw domowych do tej pory obsługiwanych przez Green lub Avro.

Dodajmy również, że osoby, które miały podpisane umowy z tymi firmami powinni na razie wstrzymać się z wyborem nowego providera do czasu, gdy skontaktuje się z nimi firma, którą wybierze Ofgem. Warto również zaznaczyć, że w obecnej sytuacji nie będzie to proces prosty, ponieważ wielu porviderów niechętnie skłania się ku pomysłowi przejmowania setek tysięcy nowych klientów, co jest procesem i kosztownym, i czasochłonnym.

Od czasu gwałtownego wzrostu hurtowych cen gazu na globalnych rynkach upadło w tym roku w sumie dziewięć brytyjskich firm:

wspomniane wyżej Avro Energy i Green oraz Simplicity, Green Network Energy, HUB Energy, PFP Energy, People's Energy, Utility Point i MoneyPlus Energy (jak podaje portal „Metro”). Dotknęło to w sumie około 1,5 miliona konsumentów na terenie w Wielkiej Brytanii, czyli 5% rynku.

Z kolei w niedzielę Bulb, szósta największa firma energetyczna w UK obsługująca 1,7 miliona klientów zapowiedziała, że oczekuje rządowego „bailoutu”, aby uniknąć bankructwa. W reakcji na taką deklarację rząd brytyjski potwierdził, że rozważa zaoferowanie „awaryjnych pożyczek” niektórym firmom energetycznym. Jednocześnie brytyjski minister biznesu Kwasi Kwarteng zadeklarował, że władze „nie będą ratowały upadłych firm” i przeznaczają na to pieniądze podatników.

Według danych Oil & Gas UK ceny hurtowe gazu wzrosły o 250% od stycznia, a od sierpnia – o 70%. Więcej na temat potencjalnego kryzysu w branży energetycznej pisaliśmy w naszym artykule pod tytułem: „Nie grozi nam żaden „kryzys energetyczny”, a rachunki nie pójdą w górę – zapewnia brytyjski minister biznesu”.

Przypomnijmy również, że limit cen za gaz i elektryczność określony przez Ofgem wzrośnie do najwyższego poziomu od czasu wprowadzenia go w roku 2019. Dla 11 milionów gospodarstw domowych rachunki za energię wzrosną ze średnio 1138 funtów rocznie do 1277 funtów od października. W przypadku kolejnych 4 mln gospodarstw domowych korzystających z liczników przedpłatowych średni rachunek za energię wzrośnie ze 1156 funtów do 1309 funtów, co stanowi niemałą różnicę 153 funtów. Więcej na ten temat pisaliśmy w artykule: „To będzie ciężka zima. Dostawcy energii zapowiedzieli największą podwyżkę cen od dekady”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk